

na Lipowcu. Wyruszamy o 16:00 z sanktuarium. W czwartek od 17.00 adoracja Najświętszego Sakramentu, następnie Msza św. Msze święte podczas wakacji sprawowane będą w poniedziałek, środę, piątek i w sobotę o godz. 8.00, we wtorek i czwartek o godz. 18.00. W miesiącu sierpniu starajmy się podjąć abstynencję od alkoholu. Bóg zapłać za wszystkie ofiary składane na remont naszych świątyni. Dziękujemy za utrzymanie czystości

w naszych świątyniach. Na najbliższy tydzień prosimy kolejne osoby: Halina Lorenc, Ryszard Bogacz, Ludwik Bukowczyk, Maria Jedziniak, Adolfa Szałaj, Jolanta Puchalik, Mieczysława Puchalik, Teresa Pasieczna. Na Woli: Agata Patlewicz, Andrzej Zawada i Katarzyna Gęborys. W związku ze zbliżającym się odpustem parafialnym zachęcamy do przygotowania plonów i pomocy w organizacji.

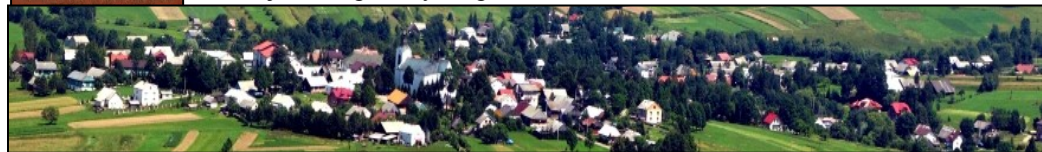


Sanktuarium Królowej Nieba i Ziemi

SYGNATURKA JAŚLISKA

www.jasliska.przemyska.pl

Rok IX nr 32 07. 08. 2016



ŚWIATOWE DNI MŁODZIEŻY Było cudownie, fantastycznie, a przede wszystkim pobożnie

Jest wtorek - 26 lipca, godzina 17:00. Z placu przy sanktuarium w Jaśliskach wyrusza 11-osobowa grupa młodzieży z naszej parafii razem z księdzem wikariuszem. Na GPS-ie jako

p u n k t docelowy ustawiono Kraków - osiedle Złocienie. Z a t e m startujemy. Du k ł a, J a s ł o, T a r - n ó w ... Kolejne



kilometry uciekają, a w radiu słuchamy transmisji ze Mszy otwarcia ŚDM pod przewodnictwem kard. Stanisława Dziwisza. Kiedy młodzież wznosi pełne entuzjazmu okrzyki, a zespół śpiewa hymn „Błogosławieni miłosierni”, serce zaczyna mocniej bić, bo chociaż do Krakowa zostało jeszcze sporo kilometrów to atmosfera i duch wspólnoty już się udzielają. Przyjeżdżamy na miejsce zakwaterowania u

znajomej rodziny po godz. 21. Chociaż to obrzeża miasta, szybko można odczuć zmiany w organizacji ruchu. Wchodzimy na mieszkanie i każdy szuka swojego kącika. Jednak na tym dzień się nie kończy. Trzeba jechać na rynek i w recepcji odebrać pakiety pielgrzymatn. plecaki z przewodnikami, modlitewnikami,

mapami i biletami wstępu na sektory, bo bez tego ani rusz... Razem z Dominikiem przyjeżdżamy na Dworzec Główny, bo tam były nasze pakiety. Cudem wcisnęliśmy się autem do samego centrum, bo ulice zostały pozamykane. Wychodzimy z samochodu i momentalnie znajdujemy się w centrum wielkiej festy. Młodzież wracająca z Błoni śpiewa i wiwatuje chyba we wszystkich językach świata. Wchodzimy w tłum. Jedna wielka rzeka płynie do Dworca, a w tym tłumie na przemian słysząc śpiewy Hiszpanów, Włochów, Brazylijczyków i wielu innych narodowości. To jest to - atmosfera ŚDM, jedyna w swoim rodzaju!

Data	Godz.	19 Tydzień zwykły
Poniedziałek 08. 08	7:00	Zm. Dorota Zawada/greg/
	8:00	O zdrowie, Boże błogosł. dla Jakuba w 18 roczn. urodzin
Wtorek 09. 08	7:00	Zm. Dorota Zawada/greg/
	18:00	Zm. Helena, Zbigniew Murdzyk i zm. rodzice
Środa 10. 08	7:00	Zm. Dorota Zawada/greg/
	8:00	Zm. Stefania, Henryk Majdosz
Czwartek 11. 08	7:00	Zm. Dorota Zawada/greg/ - poza parafią
	7:00	Zm. Genowefa Marczak /int/ od córki Romualdy/
	18:00	Zm. Franciszek Patlewicz w 17 roczn. śmierci
Piątek 12. 08	7:00	Zm. Dorota Zawada/greg/ - poza parafią
	7:00	Zm. Józefa Madej /int. od Heleny Pawlus/
	8:00	Zm. Aniela Marczak i Katarzyna Kowalczuk
Sobota 13.08	7:00	Zm. Dorota Zawada/greg/
	8:00	Zm. Jan i Tekla
Niedziela 14. 08	7:00	Zm. Józefa Madej /int. od Andrzeja Madeja z rodziną/
	8:00	Zm. Dorota Zawada/greg/ W intencji Parafii
/Wola/	9:30	Zm. Zenon Farbaniec w 2 roczn. śmierci
	11:00	Zm. Edward i Felicja Szymczakowscy
	16:00	Zm. Czesława i Stanisław Majdosz oraz za zm. rodziców

Po niemałych trudach w końcu zdobyliśmy pakiety. Plan kolejnego dnia był prosty; całą grupą trzymamy się razem, jedziemy na rynek, poznajemy ludzi, modlimy się z nimi, bierzemy udział w koncertach i przygotowanych atrakcjach, a przede wszystkim szukamy kościoła w którym będziemy mogli uczestniczyć we Mszy świętej. W międzyczasie śledzimy informacje związane z przylotem papieża na Balice i ceremonią powitania. Po wieczornej Eucharystii planujemy wrócić na mieszkanie i wypocząć, ale kroki prowadzą w inne miejsce... pod okno papieskie. Wbijamy się w tłum i wiemy już jak się czują sardynki w puszcze. Takiego ścisku chyba nikt z nas nie doświadczył. Niestety nie udało nam się zobaczyć papieża, bo staliśmy z boku, ale już słyszeliśmy naszego Pasterza na żywo. Według nas to dobry start. Z wielkim trudem wyszliśmy z tłumy i umęczeni, ale zadowoleni wróciliśmy do mieszkania. W czwartek trzeba było odpowiednio wcześniej wstać, żeby zdążyć na Mszę do Sanktuarium na Łagiewnikach. Dołączyliśmy się do Eucharystii dla grup hiszpańskojęzycznych i mogliśmy zobaczyć z jakim entuzjazmem i radością można przeżywać i celebrować Eucharystię. Po Mszy szybko ruszyliśmy w stronę Błoni, bo wiedzieliśmy, że miejsca w sektorze już mogą być zajęte. Zatem cała naprzód. Przyjechaliśmy odpowiednio wcześniej, żeby być niemalże przy samych barierkach. Rozłożyliśmy nasz obóz i cierpliwie czekaliśmy na najważniejszego gościa. W międzyczasie chłopcy z naszej grupy poszli kupić coś na obiad, który ze smakiem zjedliśmy na sektorze. Czekamy i czekamy... Ludzi coraz więcej. Jednak warto było przyjść wcześniej... Wreszcie na telebimie ukazał się papież, który wsiadł do tramwaju i powoli zmierzał w naszą stronę. Atmosfera rośnie. Wszyscy śpiewają radosne piosenki religijne, w różnych językach. Jak wcześniej

słyszeliśmy, Ojciec święty miał przejeżdżać między sektorami, tylko czy pojedzie obok naszego??? Czekamy i... jest, coś jedzie... Najpierw policja na motorach, potem radiowoz, następnie wozy transmisyjne, no a gdzie jest papież? Po chwili z naszej prawej strony słyszymy głośnie okrzyki VIVA PAPA!!! Jest i on; papież Franciszek jedzie, uśmiecha się i błogosławi. Przejeżdżając obok naszego sektora popatrzył się w naszą stronę. Tylko 5 metrów odległości!!! Niesamowite przeżycie!!! Udało się widzieliśmy papieża z bliska! Szybko ustawiliśmy sobie radia z tłumaczami na odpowiednie fale i z uwagą słuchaliśmy następcy św. Piotra. Papież powiedział w czwartek wiele ważnych słów np. te, żeby nie być dwudziestoletnim emerytem, który czuje się zmęczony życiem... ważne, prawdziwe i pocuczające. Jakie są pierwsze wrażenia oglądania i słuchania papieża na żywo? Przede wszystkim ogromne skupienie, jakby ciągłe zatopienie Pasterza w modlitwie i niesamowity pokój bijący z tonu jego głosu. Widać jak na dłoni, że ten człowiek jest blisko Boga. Ceremonia powitania szybko dobiegła końca. Im czas przyjemniejszy tym szybciej ucieka... Trzeba wracać prędko, bo jak ruszy rzeka kilkuset tysięcy ludzi, to w domu będziemy późno. I tak było, ale atmosfera nie do opisanania. W sklepach, na przystankach, w tramwajach, śpiewy, tańce, radość, modlitwa. Oprócz tego, na każdym kroku policja, wojsko, straż, wolonariusze. Wojskowe helikoptery krążą nad Krakowem jak bociany nad Jaśliskami. Widać i czuć, że bezpieczeństwo jest na pierwszym miejscu i dobrze. Uff. Kolejny dzień za nami, ale było niesamowicie i warto było ponieść trudy. Z każdym dniem wrażenia coraz piękniejsze, ciekawe co przyniesie jutrzejszy dzień? CDN. /ks. Sebastian/

Tajemnica Eucharystii cd.

Następnie zobaczyłam Ją dokładnie po prawej stronie Arcybiskupa, krok za celebransem. Była zawieszona odrobinę nad podłogą, klejącą na jakimś bardzo solidnym przezroczystym i jednocześnie jaśniejącym materiale jakby czystej wodzie. Najświętsza Dziewica, z rękami

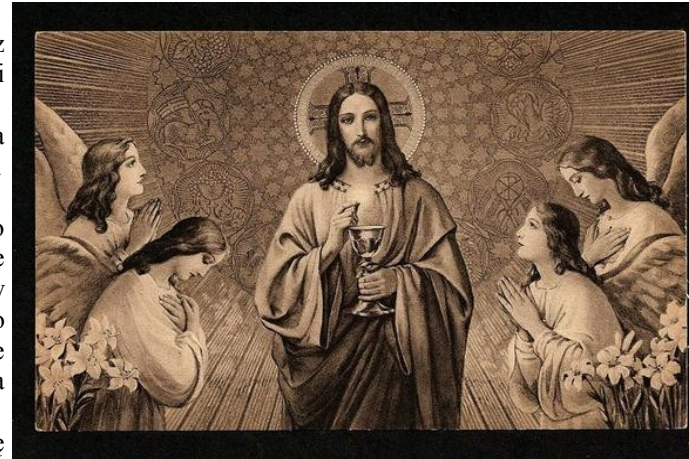
złożonymi patrzyła z uwagą i szacunkiem na celebransa. Stamtąd mówiła do mnie, ale bez słów prosto do serca, nie patrząc na mnie:

"Dziwi cię to, że stoję

za Arcybiskupem, nieprawdaż? Tak właśnie powinno być... Z całą miłością, jaką Syn mi daje, On nie udzielił mi godności, której udzielił kapłanom; uobecniania codziennego Cudu moimi rękami, tak jak to oni robią swoimi kapłańskimi rękami. Dlatego czuję głęboki szacunek dla kapłanów i dla cudu, którego Bóg dokonuje przez nich, co skłania mnie do ukłęknięcia za nimi." O mój Boże, jak wielką godność, jak wielką łaskę wlewa Bóg w dusze kapłańskie, a ani my, a może niektórzy z nich także, nie jesteśmy tego świadomi. Za ołtarzem ukazały się cienie ludzi w szarych kolorach z rękami wzniesionymi. Matka Boża powiedziała:

"To są błogosławione dusze z czyśćca, którzy czekają na wasze modlitwy, by mogły być uwolnione. Nie przestawaj modlić się za nie. Oni modlą się za was ale nie mogą modlić się za siebie. Ty masz się za nie modlić, aby pomóc im wyjść z czyśćca, aby mogli być z Bogiem i cieszyć się Nim wiecznie. Teraz to widzisz; jestem tutaj przez cały czas. Ludzie idą

na pielgrzymki, szukają miejsc, gdzie się ukazałam. Jest to dobre z powodu łask, które tam otrzymają. Ale w żadnym objawieniu, w żadnym innym miejscu nie jestem bardziej obecna niż w czasie Mszy Świętej. Zawsze Mnie znajdziesz u stóp ołtarza, gdzie jest odprawiana Eucharystia. U stóp Tabernakulum, pozostając z aniołami, ponieważ jestem zawsze z Jezusem."



Widzieć piękne oblicze Matki w chwili odmawiania słów "Święty, Święty, Święty...", a także innych z promieniejącymi twarzami, rękami złożonymi, oczekującymi na cud, który się nieustannie powtarza, było przeżywaniem jakby w samym

niebie. I pomyśleć, że są ludzie, którzy w tym momencie mogą być rozproszeni rozmową. Boli mnie, gdy mówię, że wielu mężczyzn, więcej niż kobiet stoi ze skrzyżowanymi rękami jakby składając hold tak jak równemu sobie. Maryja powiedziała: "Powiedz wszystkim, że człowiek nie jest nigdy bardziej człowiekiem niż kiedy zgina kolana przed Bogiem."

Celebrans wypowiedział słowa Konsekracji. Był on człowiekiem normalnego wzrostu, ale nagle zaczął rosnąć, napelniając się światłem, nadzwyczajnym światłem koloru pomiędzy bielą i złotem, które go ogarnęło i stało się bardzo silne wokół głowy. Z tego powodu nie mogłam dostrzec rysów. Kiedy podniósł Hostię zobaczyłam Jego ręce. Na wierzchu dłoni miał jakieś znaki, z których emanowało dużo światła.

Ogłoszenia duszpasterskie

Dzisiaj przeżywamy XIX Niedzielę Zwykłą. Jest to pierwsza niedziela miesiąca, po sumie zmiana tajemnic różańcowych. Również dziś odbędzie się kolejna pielgrzymka do kapliczki